

Bankowa analiza firmy pod względem oceny zdolności kredytowej. Wstęp

Kredyt bankowy odgrywa kluczową rolę w funkcjonowaniu gospodarki, stanowiąc nieodzowny element prowadzenia działalności gospodarczej oraz rozwoju przedsiębiorstw.

W ostatnich latach znaczenie kredytu bankowego znacząco wzrosło. Proces transformacji polskiej gospodarki wywarł głęboki wpływ na podmioty gospodarcze zarówno z sektora uspołecznionego, jak i na nowo powstające firmy prywatne.

Przed wszystkim banki znacznie rozszerzyły ofertę kredytową, dostosowując ją do zróżnicowanych potrzeb klientów. Udzielenie kredytu wymaga jednak dokładnej analizy sytuacji finansowej i gospodarczej kredytobiorcy. W warunkach gospodarki rynkowej przedsiębiorstwa mają możliwość wyboru banku, a same instytucje finansowe funkcjonują na zasadach komercyjnych. To sprzyja wzrostowi konkurencji między bankami i stosowaniu mechanizmów rynkowych w obszarze kredytowania. Z jednej strony banki dążą do maksymalizacji zysków, z drugiej zaś starają się minimalizować ryzyko związane z udzielanymi kredytami. W praktyce zdarza się, że napotyka się trudności w odzyskiwaniu tzw. „trudnych kredytów”, będących konsekwencją niewłaściwych decyzji kredytowych. W związku z tym coraz większego znaczenia nabierają metody oceny kondycji finansowej przedsiębiorstw oraz ich zdolności kredytowej, które stanowią podstawę oceny ryzyka kredytowego [Adamczyk J., „Ocena firmy według kryteriów bankowych”, Kraków, 1995].

Każde przedsiębiorstwo w gospodarce rynkowej potrzebuje odpowiednich funduszy do prowadzenia swojej działalności. Źródła finansowania można podzielić na dwie podstawowe kategorie [Zalewska J., „Kredyty bankowe jako źródło

finansowania działalności gospodarczej”, Prace naukowe AE we Wrocławiu nr 680, Wrocław, 1994]:

- **wewnętrzne źródła finansowania**, obejmujące środki pochodzące z zysku, sprzedaży majątku trwałego lub obrotowego.
- **zewnętrzne źródła finansowania**, do których zalicza się m.in. kredyty bankowe.

W ostatnich latach wzrosło zapotrzebowanie na finansowanie zewnętrzne, co wynikało z pojawienia się nowych podmiotów gospodarczych, w tym prywatnych przedsiębiorstw krajowych oraz firm współpracujących z kapitałem zagranicznym. Wiele z nich napotkało bariery rozwojowe, które mogły zostać pokonane jedynie dzięki wsparciu banków w postaci kredytów.

Znaczenie banków w działalności przedsiębiorstw wynika przede wszystkim z faktu, że kredyt bankowy wciąż pozostaje jednym z głównych źródeł kapitału obcego. Może on być przeznaczony zarówno na inwestycje rozwojowe, jak i na bieżące potrzeby płatnicze, a także na pokrycie niedoboru własnych środków finansowych.

Pojawia się jednak pytanie, czy kredyt bankowy jest jedyną możliwością pozyskania niezbędnych funduszy. W systemach finansowych krajów o rozwiniętej gospodarce funkcjonują dwa główne modele finansowania przedsiębiorstw:

- **model bankowy**, w którym banki pozostają w ścisłej współpracy z przedsiębiorstwami i stanowią ich główne źródło kapitału.
- **model oparty na rynku kapitałowym**, gdzie korporacje pozyskują fundusze poprzez emisję papierów wartościowych.

W Polsce rynek kapitałowy nie jest jeszcze na tyle rozwinięty, by mógł w pełni zaspokoić potrzeby przedsiębiorstw w zakresie finansowania. Dlatego kredyty bankowe nadal stanowią podstawowe źródło pozyskiwania kapitału, co wiąże się z

ryzykiem niespłacalności zobowiązań przez kredytobiorców. Z tego względu banki stosują restrykcyjne procedury przyznawania i monitorowania kredytów. Kluczowe znaczenie ma nie tylko rzetelna ocena sytuacji finansowej przedsiębiorstwa przed udzieleniem finansowania, ale również bieżąca kontrola jego kondycji podczas okresu spłaty kredytu.

Bankowa analiza firmy pod kątem oceny zdolności kredytowej jest kluczowym procesem, który umożliwia instytucjom finansowym dokładne oszacowanie ryzyka związanego z udzieleniem kredytu przedsiębiorstwu. Celem takiej analizy jest określenie, czy firma ma odpowiednie zasoby finansowe, stabilność operacyjną i perspektywy rozwoju, które pozwolą na terminową spłatę zobowiązań kredytowych. W sytuacji, gdy przedsiębiorstwo potrzebuje środków finansowych na rozwój, inwestycje lub bieżące działania operacyjne, banki stają się istotnym źródłem finansowania, jednak każda decyzja kredytowa jest podejmowana w oparciu o szczegółową ocenę sytuacji firmy.

Proces analizy zdolności kredytowej obejmuje ocenę różnych wskaźników finansowych, takich jak płynność, rentowność, zadłużenie oraz stabilność przepływów pieniężnych. Analiza ta ma na celu nie tylko zweryfikowanie obecnej sytuacji finansowej firmy, ale także prognozowanie przyszłych możliwości płatniczych, co jest szczególnie istotne w kontekście długoterminowych kredytów inwestycyjnych. Ważnym elementem analizy jest również ocena jakościowa, która obejmuje m.in. analizę branży, reputację przedsiębiorstwa oraz zarząd firmy. Badanie jakościowe pozwala na uwzględnienie czynników niemierzalnych, które mogą wpłynąć na przyszłe działania firmy.

Wstępna faza analizy zdolności kredytowej obejmuje zbieranie i weryfikację dokumentacji dostarczonej przez firmę, w tym sprawozdań finansowych, dokumentów rejestrowych oraz planów inwestycyjnych. Banki często wymagają również dostępu do danych historycznych, które pozwalają na prześledzenie dynamiki wzrostu, oceny ryzyka w branży oraz stabilności

operacyjnej firmy. Następnie przeprowadza się szczegółową analizę finansową, której wyniki stanowią podstawę do dalszych decyzji.

Proces oceny zdolności kredytowej ma kluczowe znaczenie zarówno dla banków, które minimalizują w ten sposób ryzyko niespłacalności, jak i dla samych przedsiębiorstw, którym pozwala to na uzyskanie środków finansowych dostosowanych do ich rzeczywistych potrzeb i możliwości. Przeprowadzenie profesjonalnej i kompleksowej analizy jest niezbędnym elementem odpowiedzialnego zarządzania ryzykiem kredytowym i ma bezpośredni wpływ na stabilność finansową całego systemu bankowego.

Pracę na ten temat znajdziesz na stronie:
<https://pracedyplomowe.eu/bankowa-analiza-firmy-pod-wzglodem-oceny-zdolnoci-kredytowej/>

Jeśli szukają Państwo pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebują Państwo fachowych konsultacji to polecamy stronę [pisanie prac](#) - profesjonalna pomoc w pisaniu prac w granicach prawa.

Podział dzienników ze względu na porę ukazywania się

Jednym z istotnych kryteriów podziału dzienników jest pora, w której są one publikowane. Czas ukazywania się dzienników nie tylko wpływa na ich treść, ale także determinuje sposób ich odbioru przez czytelników. Podział dzienników według tego kryterium obejmuje dzienniki poranne, wieczorne oraz całodobowe, które zyskały na popularności w dobie mediów cyfrowych. Każda z tych kategorii ma swoje charakterystyczne cechy, wynikające z oczekiwań odbiorców i specyfiki

dostarczanych informacji.

Gazety poranne

Dzienniki poranne to najbardziej klasyczna i rozpowszechniona forma prasy codziennej. Ich główną cechą jest publikacja wcześnie rano, co pozwala czytelnikom zapoznać się z najnowszymi informacjami przed rozpoczęciem dnia pracy lub nauki.

Treść dzienników porannych obejmuje szeroki zakres tematów, w tym politykę, gospodarkę, kulturę, sport oraz wiadomości lokalne i międzynarodowe. Ważnym elementem jest również sekcja z prognozą pogody oraz krótkimi informacjami użytecznymi, takimi jak ruch drogowy czy zapowiedzi wydarzeń.

Przykłady dzienników porannych to „Rzeczpospolita” czy „Dziennik Gazeta Prawna” w Polsce oraz „The Guardian” w Wielkiej Brytanii. Czytelnicy takich dzienników często traktują je jako narzędzie do szybkiego zdobycia wiedzy o bieżących wydarzeniach i przygotowania się do nadchodzących wyzwań dnia codziennego.

Dziennik poranny (na podstawie „Rzeczpospolitej”)

Wśród czytelników „Rzeczpospolitej” najliczniejszą grupą są osoby między 35 a 45 rokiem życia – 29 %. Osoby w wieku najwyższej aktywności zawodowej stanowią 52 % czytelników. 51 % to osoby z wykształceniem średnim. Drugą co do wielkości grupą są osoby z wykształceniem wyższym – 30 %. 20 % mieszka w mieście powyżej 500 000 mieszkańców, 59 % w mieście do 500 000. 37% czytelników „Rzeczpospolitej” to specjaliści, przedstawiciele wolnych zawodów, kierownicy i menedżerowie. 20% to technicy i pracownicy administracyjno – biurowi. Około 10% prowadzi własne przedsiębiorstwo. 25% osiąga dochody w granicach 1201 – 2000 złotych, 22 % pomiędzy 801 a 1200 zł.

Popołudniówki

Gazety zwane popołudniowymi są nimi tylko z nazwy. Ukazują się rano tak, jak inne dzienniki, od których różnią się już tylko podejmowaną tematyką. Oprócz bieżących informacji znajdują się tam różnego typu "sensacje" w stylu "zabili go i uciekł".

Dziennik popołudniowy (na podstawie "Super Expressu")

Osoby między 35 a 44 rokiem życia stanowią 29 % czytelników "Super Expressu". 43 % to osoby w wieku najwyższej aktywności zawodowej. Największą grupę stanowią osoby z wykształceniem zawodowym – 24 %, blisko 18 % to osoby z wykształceniem podstawowym, 17 % – z wykształceniem średnim zawodowym. 26 % to robotnicy wykwalifikowani, druga co do wielkości grupa to osoby niepracujące – 14 %. Ciekawostką jest fakt, że najliczniej wśród czytelników „Super Expressu” są reprezentowane osoby pozbawione dochodów – 17 %. 14 % zarabia 800 – 1000 złotych.

Tabela nr 2 Porównanie wybranych cech czytelników dziennika porannego i popołudniowego

	Super Express	Rzeczpospolita
Czytelnicy w wieku najwyższej aktywności zawodowej	43%	52%
Czytelnicy z wykształceniem podstawowym	17.7%	5.5%
Czytelnicy z wykształceniem średnim lub wyższym (wyższe)	37% (9.5%)	81% (30.2%)
Specjalista / wolny zawód	9%	18%
Właściciel przedsiębiorstwa	9%	18%
Czytelnicy zarabiający od 2001 do 3000 złotych	1.8%	6.2%
Czytelnicy posiadający samochód osobowy	52%	68%

Dzienniki wieczorne

Dzienniki wieczorne ukazują się w godzinach popołudniowych lub wieczornych, oferując podsumowanie wydarzeń dnia. Ich głównym atutem jest możliwość dostarczania bardziej szczegółowych analiz i komentarzy do bieżących informacji, które miały miejsce w ciągu dnia.

Treść dzienników wieczornych może zawierać relacje z popołudniowych wydarzeń, szczegółowe reportaże, opinie ekspertów, a także aktualizacje wiadomości, które były jedynie zasygnalizowane rano. Dzięki temu tego typu dzienniki cieszą się popularnością wśród osób, które chcą na spokojnie zapoznać się z wydarzeniami po zakończeniu dnia pracy lub nauki.

W Polsce przykładem dziennika wieczornego był „Express Wieczorny”, który przez lata funkcjonował jako jedno z głównych źródeł informacji dla mieszkańców miast. Choć liczba takich dzienników zmniejszyła się w ostatnich dekadach, ich tradycja jest kontynuowana w formie cyfrowej, np. poprzez wieczorne aktualizacje portali informacyjnych.

Dzienniki całodobowe

Rozwój technologii cyfrowych i internetu umożliwił powstanie dzienników, które funkcjonują w trybie całodobowym. Choć formalnie nie są to klasyczne dzienniki papierowe, ich działanie w pełni odpowiada na potrzeby współczesnych czytelników, którzy oczekują informacji dostępnych w czasie rzeczywistym.

Dzienniki całodobowe, takie jak „Onet”, „Interia” czy „Gazeta.pl”, oferują nieustanną aktualizację treści, dostosowując się do dynamicznego rytmu życia współczesnego społeczeństwa. Ich treść obejmuje zarówno krótkie depesze, jak i szczegółowe analizy oraz komentarze, a dzięki multimedialnym formom przekazu (wideo, podcasty) stają się bardziej atrakcyjne dla odbiorców.

Tego typu dzienniki eliminują granicę między poranną a wieczorną porą ukazywania się, zapewniając czytelnikom stały dostęp do informacji niezależnie od godziny. Są one szczególnie cenione przez osoby, które śledzą wydarzenia na bieżąco, takie jak profesjonaliści z branży medialnej, inwestorzy czy osoby zainteresowane polityką.

Zmiany w kontekście cyfryzacji

Tradycyjny podział dzienników na poranne i wieczorne ulega stopniowemu zacieraniu wraz z rozwojem mediów cyfrowych. Dzięki internetowi, wiadomości mogą być publikowane i aktualizowane niemal natychmiast po ich zaistnieniu. Nawet klasyczne dzienniki papierowe coraz częściej oferują wersje cyfrowe, umożliwiające dostęp do treści poza tradycyjnymi godzinami publikacji.

Dla wielu czytelników to właśnie dostępność i aktualność treści stały się kluczowym kryterium wyboru dziennika, co wpłynęło na zmianę preferencji odbiorców i strategii wydawców. Tradycyjna prasa papierowa stopniowo traci na znaczeniu na rzecz portali internetowych i aplikacji mobilnych, które oferują możliwość śledzenia wydarzeń w czasie rzeczywistym.

Podział dzienników ze względu na porę ukazywania się odzwierciedla zmieniające się potrzeby odbiorców oraz rozwój technologii informacyjnych. Choć klasyczne dzienniki poranne i wieczorne wciąż odgrywają ważną rolę, rosnąca popularność dzienników całodobowych pokazuje, że współczesne społeczeństwo coraz częściej oczekuje dostępu do informacji w dowolnym momencie. W przyszłości można spodziewać się dalszej integracji tradycyjnych i cyfrowych form przekazu, co jeszcze bardziej zbliży dzienniki do ich czytelników.

Jeśli szukają Państwo pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebują Państwo fachowych konsultacji to polecamy stronę [pisanie prac](#) - profesjonalna pomoc w pisaniu prac w granicach prawa.

Optymalizacja MAG

Optymalizacja **MAG** (Maksymalnej Aktywności Gospodarczej) to proces usprawniania i efektywnego zarządzania zasobami w celu uzyskania jak najwyższej **wydajności** działalności gospodarczej w **przedsiębiorstwie** lub **organizacji**. Celem tego procesu jest maksymalizacja **efektywności** i **produktywności**, uwzględniając zarówno czynniki **ekonomiczne**, jak i zarządzanie zasobami **ludzkimi**, **finansowymi** czy **technicznymi**. W praktyce optymalizacja MAG wiąże się z wdrażaniem różnych narzędzi i technik w celu zredukowania **kosztów**, zwiększenia **przychodów**, poprawy **jakości** oraz wprowadzenia **innowacji**. Dzięki temu przedsiębiorstwo dąży do maksymalizacji **zysków** przy minimalizacji **strat** i **ryzyk**.

Optymalizacja **procesów produkcyjnych** i **logistycznych** polega na identyfikowaniu najbardziej efektywnych metod **produkcji**, zarządzania **zapasami**, dostawami i dystrybucją, co prowadzi do obniżenia **kosztów** i skrócenia czasu realizacji **zamówień**. W kontekście organizacyjnym optymalizacja wiąże się z wprowadzeniem efektywnych modeli **zarządzania**, redukcją zbędnych **stanowisk** czy uproszczeniem **hierarchii**, co skutkuje lepszą **komunikacją**, szybszym podejmowaniem **decyzji** i niższymi **kosztami administracyjnymi**.

Optymalizacja **zarządzania ludźmi** obejmuje doskonalenie umiejętności **pracowników**, rozwój **liderów**, motywowanie **zespołów** oraz poprawę atmosfery w pracy. Wspieranie efektywnej **komunikacji** i budowanie sprawnych **zespołów** może znacząco zwiększyć **produktywność**. W zakresie **finansów**, optymalizacja polega na kontrolowaniu **wydatków**, unikaniu zbędnych **kosztów** oraz inwestowaniu w obszary przynoszące największe **zyski**. Wykorzystywanie zaawansowanych narzędzi **analitycznych** pozwala na optymalne rozmieszczanie **zasobów finansowych** i podejmowanie

trafnych **decyzji inwestycyjnych**.

Strategia marketingowa także podlega optymalizacji, co wiąże się z dostosowywaniem działań promujących **produkty** lub **usługi** do potrzeb rynku. Używanie nowoczesnych **technologii** oraz narzędzi **analitycznych** pozwala na lepsze dotarcie do potencjalnych **klientów**, co prowadzi do wzrostu **sprzedaży**. Ponadto, optymalizacja wykorzystywania **technologii** poprzez inwestowanie w nowoczesne rozwiązania **IT**, **automatyzację procesów** i systemy wspierające **zarządzanie** pozwala na zwiększenie **efektywności**, redukcję **błędów** oraz poprawę **jakości** pracy.

Optymalizacja MAG wymaga stałego monitorowania **wyników**, analizowania **danych** oraz dostosowywania **strategii** do zmieniających się warunków **rynkowych**. Regularne **audyty** i analiza **SWOT** pozwalają na identyfikowanie obszarów do poprawy i podejmowanie odpowiednich działań w celu zwiększenia **wydajności**. Ostatecznym celem optymalizacji MAG jest stworzenie zrównoważonego modelu działalności gospodarczej, który umożliwi organizacji funkcjonowanie w sposób bardziej efektywny, innowacyjny i **konkurencyjny**.

Optymalizacja stosowana w programie MAG składa się z dwóch części: poszukiwania najlepszego zestawu parametrów dla poszczególnych wskaźników technicznych oraz testu optymalizacji kroczącej

Część pierwsza polega na wyliczeniu zwrotu dla każdej kombinacji parametrów wskaźnika technicznego, ustalonej na podstawie przestrzeni poszukiwań (por. tab. Przestrzeń optymalizacji). Poszukiwana jest kombinacja, dająca najwyższy zwrot (najmniejszą stratę), przy najmniejszej liczbie generowanych sygnałów. Ten drugi warunek, ma na celu ograniczenie nieujętych w symulacji, pozaprowizyjnych kosztów transakcji.

Jednym z problemów optymalizacji wskaźników technicznych jest

ustalenie częstotliwości odświeżania optymalnej kombinacji parametrów wskaźnika. Dlatego też, prezentowany w pracy test optymalizacji kroczącej, sprawdza graniczny stan tego zagadnienia, gdy model jest optymalizowany na każdą sesję.

Test optymalizacji kroczącej polega na znalezieniu optymalnych parametrów wskaźnika na daną sesję oraz sprawdzenie i zapamiętanie sygnału a następnie przesunięcie się do sesji $t+1$. Po dojściu do ostatniego notowania, obliczany jest zwrot na podstawie zapamiętanych sygnałów.

Celem testowania modeli kroczących jest ustalenie skuteczności bieżącego dopasowywania (optymalizacji) wskaźników technicznych do aktualnej sytuacji rynkowej.

Pytaniem, które pozostaje nierozstrzygnięte przez przeprowadzony w pracy test optymalizacji kroczącej, jest zakres na jakim mają być dobierane optymalne parametry wskaźnika, który w programie MAG wynosi 50 (dodatkowo 20) sesji (odpowiednio około 2,5 miesiąca i 1 miesiąc).

Wskaźniki testu optymalizacji kroczącej (ang. **Moving Optimization Test Indicators**) są używane w procesach optymalizacji, zwłaszcza w przypadkach, gdy celem jest ciągłe dostosowywanie wyników do zmieniających się warunków. Testy te mają na celu monitorowanie procesu optymalizacji i pomagają w szybkiej identyfikacji obszarów, które wymagają poprawy lub dalszej analizy. Wskaźniki te są szczególnie przydatne w **analizie danych, zarządzaniu zasobami** oraz w **prognozowaniu**.

Wśród najczęściej używanych wskaźników w teście optymalizacji kroczącej znajdują się:

1. **Wskaźnik efektywności** – mierzy stosunek uzyskanych wyników (np. **zysków, wydajności**) do nakładów (**kosztów, zasobów**). Jest to podstawowy wskaźnik używany do oceny, czy proces optymalizacji prowadzi do zwiększenia efektywności operacyjnej.
2. **Wskaźnik konwergencji** – pozwala na ocenę, jak blisko

optymalnego rozwiązania znajduje się system w danym momencie. Zwykle mierzy, jak mała jest różnica pomiędzy bieżącymi wynikami a oczekiwanym rezultatem. Im szybciej system osiąga poziom konwergencji, tym efektywniejsza jest optymalizacja.

3. **Wskaźnik stabilności** – ocenia, jak stabilne są wyniki optymalizacji w długim okresie. Wysoka stabilność oznacza, że wyniki są spójne i powtarzalne, nawet gdy zmieniają się warunki wejściowe. Niska stabilność może wskazywać na konieczność dostosowania strategii optymalizacji.
4. **Wskaźnik wrażliwości** – mierzy, jak zmiany w danych wejściowych (np. zmiana popytu, zasobów lub kosztów) wpływają na wyniki optymalizacji. Wysoka wrażliwość może wskazywać na konieczność zmiany metodologii, aby proces optymalizacji był bardziej odporny na zmiany zewnętrzne.
5. **Wskaźnik ścisłości** – stosowany do oceny dokładności wyników uzyskanych w ramach optymalizacji. Im wyższa ścisłość, tym mniejsze są błędy w przewidywaniu wyników, co świadczy o dużej precyzji modelu optymalizacji.
6. **Wskaźnik adaptacyjności** – mierzy zdolność systemu do adaptacji w odpowiedzi na zmieniające się warunki rynkowe, technologiczne lub wewnętrzne w organizacji. Wysoka adaptacyjność pozwala na szybkie dostosowanie strategii optymalizacji do nowych okoliczności.
7. **Wskaźnik odchyień** – pokazuje, jak bardzo bieżące wyniki odbiegają od założonych celów optymalizacji. Zbyt duże odchylenia mogą świadczyć o potrzebie korekty metodologii lub wprowadzeniu nowych narzędzi.

Testy optymalizacji kroczącej opierają się na analizie **trendów** i **zmienności** w danych, co pozwala na bieżąco monitorować postęp w procesach produkcyjnych, logistycznych, marketingowych czy finansowych. Regularne mierzenie i interpretowanie tych wskaźników umożliwia nie tylko skuteczną optymalizację, ale również zapobiega potencjalnym problemom, które mogą pojawić się w długim okresie.

Jeśli szukają Państwo pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebują Państwo fachowych konsultacji to polecamy stronę [pisanie prac](#) - profesjonalna pomoc w pisaniu prac w granicach prawa.

Podział dzienników ze względu na zasięg

Podział **dzienników** ze względu na zasięg odnosi się do klasyfikacji tych dokumentów w kontekście ich funkcji, roli i obszaru, do którego są skierowane. Zasięg dzienników może obejmować zarówno zakres terytorialny, jak i grupy odbiorców, do których są skierowane. W zależności od tego, dzienniki mogą być podzielone na kilka kategorii:

1. Dzienniki krajowe – obejmują wydarzenia, informacje i komunikaty o charakterze ogólnokrajowym. Służą one przede wszystkim do informowania obywateli o sprawach mających wpływ na życie społeczne, gospodarcze, polityczne czy kulturowe w danym kraju. W takim dzienniku prezentowane są także najważniejsze decyzje administracyjne, regulacje prawne, zmiany w prawodawstwie oraz ogłoszenia rządowe i ustawodawcze.

2. Dzienniki regionalne – ich zasięg obejmuje konkretny region lub województwo w obrębie jednego kraju. Dzienniki te koncentrują się na wydarzeniach i problemach dotyczących danego obszaru geograficznego, takich jak decyzje administracyjne, problemy społeczne, lokalne inicjatywy czy zmiany w przepisach dotyczących tej części kraju. Dzienniki regionalne odgrywają kluczową rolę w informowaniu o sprawach mających szczególne znaczenie dla mieszkańców danego regionu.

3. Dzienniki międzynarodowe – obejmują szeroki zasięg geograficzny, skupiając się na wydarzeniach, które mają

międzynarodowe znaczenie. Informują one o wydarzeniach w innych krajach, zmieniających się relacjach międzynarodowych, globalnych kryzysach, decyzjach międzynarodowych organizacji (np. ONZ, UE) oraz o globalnych tendencjach i procesach. Często mają charakter bardziej ogólny i są skierowane do szerokiego grona odbiorców z różnych krajów.

4. Dzienniki lokalne – obejmują najwęższy zasięg, koncentrując się na wydarzeniach w danej miejscowości lub małym obszarze, takim jak osiedle, gmina czy powiat. Dzienniki lokalne mają na celu dostarczenie informacji o bieżących wydarzeniach, problemach i inicjatywach w obrębie konkretnej społeczności. W takim dzienniku pojawiają się informacje o wydarzeniach kulturalnych, inicjatywach społecznych, wynikach wyborów lokalnych oraz innych ważnych dla mieszkańców wydarzeniach.

Podział ten pomaga określić, do jakiej grupy odbiorców skierowane są poszczególne dzienniki oraz jak szeroki zakres terytorialny obejmują.

Ze względu na zasięg dzienniki można podzielić na:

- ogólnopolskie,
- regionalne (lokalne).

Czytelnicy gazety ogólnopolskiej (na przykładzie „Gazety Wyborczej”).

Największa grupa czytelników „Gazety Wyborczej” to osoby w wieku najwyższej aktywności zawodowej. Stanowią oni 47 % wszystkich czytelników. Czytelnikami „Wyborczej” są przedstawiciele skrajnie różnych zawodów. 19 % stanowią robotnicy, drugą co do wielkości grupą są przedstawiciele wolnych zawodów i specjaliści – 16%. Natomiast przedsiębiorcy i menedżerowie – 13 %. Wykształcenie średnie ma 46 %, wyższe 26 %. 31 % zarabia od 301 do 600 zł, 24 % między 601, a 1200 zł, 39 % czytelników „Wyborczej” mieszka w miastach powyżej 200 000 mieszkańców, zaś 31 % w miastach do 200 000 mieszkańców.

Czytelnicy gazety regionalnej (na przykładzie "Dziennika Zachodniego").

Największa grupa mieszka w mieście do 100 000 mieszkańców, 28 % mieszka w mieście powyżej 200 000 mieszkańców. 43 % ma 35 ÷ 54 lata, 38% od 15 do 34 lat. Właściciele, kierownicy, wykwalifikowani specjaliści to 23 % wszystkich czytelników. Wykształcenie wyższe lub średnie ma 45 % czytelników.

	Dziennik Zachodni	Gazeta Wyborcza
czytelnicy w wieku najwyższej aktywności zawodowej	41 %	47 %
czytelnicy zajmujący stanowiska kierownicze, właściciele, specjaliści	23 %	29 %
czytelnicy z wykształceniem średnim lub wyższym	45 %	72 %
czytelnicy w miastach powyżej 200 000 mieszkańców	28 %	39 %
czytelnicy na wsi	18 %	19 %

Tabela nr 1 Porównanie wybranych cech czytelników dziennika ogólnopolskiego i regionalnego

Jeśli szukają Państwo pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebują Państwo fachowych konsultacji to polecamy stronę [pisanie prac](#) - profesjonalna pomoc w pisaniu prac w granicach prawa.

Optymalizacja

Pomimo obszerności literatury dotyczącej ilościowej analizy technicznej, informacji na temat skuteczności wskaźników oraz

przeprowadzonych badań, mających na celu jej zbadanie, jest stosunkowo niewiele.

W książce J.J. Murphy'ego [J.J. Murphy; Analiza techniczna..., op. cit., s. 251-256] możemy znaleźć wyniki badań wykonanych na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych przez Franka Hochheimera z Merrill Lynch, których celem było przetestowanie różnorodnych metod wykorzystania średnich ruchomych do inwestowania na rynkach terminowych. Badania te uważane są za jedne z najobszerniejszych.

Wyniki tych badań można streścić następująco [Tamże., s. 252]:

- nie ma jednej uniwersalnej optymalnej średniej dla różnych obiektów inwestycyjnych
- średnie długoterminowe okazywały się lepsze od krótszych średnich. „Punkt krytyczny oscylował w pobliżu średniej 40-dniowej (osiem tygodni), z zaskakująco dużą liczbą najlepszych średnich 60-70-dniowych (13 tygodni)”
- zwykła arytmetyczna średnia ruchoma okazała się bardziej skuteczna od średnich ważonych i wygładzanych wykładniczo
- inwestowanie w oparciu o dwie średnie ruchome dawało lepsze rezultaty niż metoda inwestycyjna oparta o trzy średnie

W „The Investment FAQ” Ch. Lotta [Ch. Lott; The Investment FAQ; 1999; <http://invest-faq.com/>], możemy znaleźć wskazówki, że aby właściwie przetestować jakiś model inwestycyjny, należy wziąć dostępne dane historyczne, podzielić je na połowę, na pierwszej z nich zoptymalizować model, a na drugiej obliczyć osiągnięty zwrot, przy wykorzystaniu modelu z parametrami ustalonymi w pierwszym okresie.

Z kolei Ch. J. Kaplan [Ch.J. Kaplan; Equity Analytics Ltd.; <http://www.e-analytics.com/>] przestrzega, przed testowaniem systemu inwestycyjnego wyłącznie na jednym rynku i na niewystarczającej ilości danych. Podkreśla także konieczność

sprawdzenia systemu na danych rzeczywistych oraz wbudowania w stosowany system odpowiednich technik zarządzania ryzykiem, które ograniczałyby straty ponoszone w szczególnie niekorzystnych okresach (np. poprzez określenia maksymalnej straty, którą jesteśmy skłonni zaakceptować).

Kolejnym problemem, na który zwraca uwagę Ch. J. Kaplan, jest przeoptymalizowanie systemu. Otóż okazuje się, że system najlepiej dopasowany do danych historycznych, wcale nie musi zachowywać się optymalnie na danych rzeczywistych. Pytaniem, które pozostaje jednak bez odpowiedzi jest, jakimi w takim razie kryteriami należy się kierować w budowaniu dochodowego systemu. Dodaje to dodatkowy wymiar do prowadzonej analizy, nasilając wspomniane problemy automatycznego inwestowania.

Chyba jedyne wskazówki dotyczące optymalizacji wskaźników technicznych na polskim rynku giełdowym można znaleźć w wydawanym przez INCARD s.c. czasopiśmie „Analizator Giełdowy – Trendy”. Pod koniec 1994 roku, zaczęła ukazywać się w nim seria artykułów na ten temat. Stosując podobną metodologię, do tej przyjętej w niniejszej pracy (m.in. ignorowanie sygnałów tego samego typu występujących po sygnale, który wyzwolił transakcję), starano się ustalić jakie parametry byłyby najodpowiedniejsze dla m.in. średnich ruchomych, ROC, RSI, MACD czy oscylatora Bollingera.

Dowiadujemy się stamtąd między innymi, iż:

- strategia oparta na sygnałach generowanych przez „standardowe” średnie N15 i E8 była w większości przypadków nieefektywna, co wynika z tego, że prawidłowe sygnały były generowane przede wszystkim w czasie dłuższej bessy i hossy, a w okresach stabilizacji sygnały generowane były zbyt często. Oczywiście optymalizacja kroku średniej znacząco podnosi efektywność inwestowania przy jej pomocy, ale gwałtownie rośnie liczba operacji związanych z przeprowadzaniem na tej podstawie transakcjami. Poza tym, warto pamiętać o

- problemach z „przenoszeniem” zoptymalizowanego modelu;
- wskaźniki typu oscylator powinny nadawać się lepiej niż średnia do samodzielnego generowania sygnałów. Problemy ze średnią można więc próbować przezwyciężyć stosując oscylator średniej ruchomej;
 - z testowanych oscylatorów (ROC, oscylator średniej ruchomej, MACD, Bollinger, RSI), najgorsze wyniki dawał zoptymalizowany oscylator Bollingera (+33%), a najlepsze oscylator wykładniczych średnich ruchomych (+74%) i ROC (+73%).

Autorzy tych artykułów zwrócili także uwagę, na problem efektywności zoptymalizowanego na danych historycznych wskaźnika w stosunku do danych rzeczywistych oraz optymalizacji okresu, na którym dokonuje się optymalizacji wskaźnika.

Przedstawione w artykułach mechanizmy optymalizacji miały zostać włączone do pakietu analizy technicznej oferowanego przez firmę INCARD s.c. o nazwie ATECH, od wersji 4.0.

Jeśli szukają Państwo pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebują Państwo fachowych konsultacji to polecamy stronę [pisanie prac](#) - profesjonalna pomoc w pisaniu prac w granicach prawa.

Podział dzienników

Dzienniki można podzielić według trzech kryteriów:

- zasięg,
- pora ukazywania się,
- podejmowana tematyka.

Podział taki jest dosyć istotną kwestią, ponieważ dzienniki chociaż, mówi się, że są mało selektywne, mają jednak różnych

czytelników. Jest to ważne dla reklamodawców, przy wyborze odpowiednich tytułów. I chociaż często czytelnictwo dziennika z jednej grupy nie wyklucza czytania innych, można wyodrębnić, choćby z grubsza, najważniejsze cechy odbiorców.

Dzienniki, jako forma prasy codziennej, mogą być podzielone na różne kategorie w zależności od ich charakterystyki, tematyki, zasięgu i grupy docelowej. Podział dzienników jest istotny dla lepszego zrozumienia rynku prasowego oraz umożliwia reklamodawcom lepsze dopasowanie swoich przekazów do określonych grup odbiorców. Oto główne kryteria, według których klasyfikowane są dzienniki:

Pierwszy podział dzienników dotyczy ich zasięgu geograficznego. Dzienniki krajowe mają ogólnopolski zasięg i skierowane są do czytelników w całym kraju. Poruszają szerokie spektrum tematów, od polityki, gospodarki, przez kulturę, aż po sport, a ich treści są skierowane do różnych grup społecznych. Przykładami dzienników krajowych są w Polsce tytuły takie jak „Gazeta Wyborcza” czy „Rzeczpospolita.” Z kolei dzienniki regionalne lub lokalne koncentrują się na informacjach związanych z danym regionem, miastem lub województwem, dostosowując tematykę do potrzeb lokalnych społeczności. Dzienniki te cieszą się dużą popularnością wśród mieszkańców poszczególnych regionów, gdyż dostarczają wiadomości, które bezpośrednio ich dotyczą, takie jak lokalne wydarzenia, decyzje samorządowe czy problemy społeczne.

Drugim kryterium jest tematyka publikowanych treści. Dzienniki ogólnoinformacyjne są najbardziej wszechstronne, obejmując różnorodne tematy, takie jak polityka, gospodarka, kultura, sport i społeczeństwo. Celem tych dzienników jest dostarczanie kompleksowych wiadomości na temat najważniejszych wydarzeń w kraju i na świecie. W tej kategorii mieszczą się główne dzienniki krajowe, a ich zasięg i wpływ na opinię publiczną są znaczące. Natomiast dzienniki specjalistyczne koncentrują się na węższej tematyce, adresując swoje treści do konkretnych grup zawodowych lub pasjonatów. Przykładem mogą być dzienniki

gospodarcze, jak „Puls Biznesu,” który koncentruje się na tematyce biznesowej i finansowej. Inne przykłady to dzienniki sportowe, które są skierowane do fanów sportu, lub dzienniki poświęcone kulturze i sztuce.

Kolejnym sposobem klasyfikacji dzienników jest ich forma i styl przekazywania treści. Wyróżnić można dzienniki poważne, znane również jako dzienniki opiniotwórcze, które charakteryzują się formalnym stylem, głęboką analizą tematów oraz wysoką jakością dziennikarstwa. Często podejmują one bardziej złożone tematy i publikują analizy przygotowane przez ekspertów, co czyni je cenionymi źródłami informacji dla wykształconych grup społecznych. Przykładami takich dzienników są w Polsce „Rzeczpospolita” czy „Dziennik Gazeta Prawna.” Z drugiej strony istnieją dzienniki tabloidowe, które stawiają na bardziej sensacyjne tematy, a ich styl jest mniej formalny i często przystępny dla szerokiego grona odbiorców. Tego typu dzienniki, jak „Fakt” czy „Super Express,” skupiają się na tematach popularnych, sensacyjnych oraz wiadomościach związanych z życiem celebrytów. Często publikują krótsze artykuły i bogatszą szatę graficzną, co przyciąga szerszą publiczność, ale również niesie ryzyko prezentowania treści mniej obiektywnych.

Dzienniki można również podzielić ze względu na częstotliwość wydawania i sposób dystrybucji. Większość dzienników jest wydawana codziennie, od poniedziałku do piątku lub przez cały tydzień, aby na bieżąco dostarczać informacje o aktualnych wydarzeniach. Jednakże istnieją również dzienniki weekendowe, które ukazują się tylko w soboty lub niedziele i oferują bardziej rozbudowane wydania, zawierające dodatkowe sekcje tematyczne, magazyny lub wkładki tematyczne. Dzienniki takie jak „Gazeta Wyborcza” czy „Rzeczpospolita” przygotowują specjalne wydania weekendowe, które są popularne wśród czytelników preferujących dłuższą lekturę w czasie wolnym.

Ostatnim kryterium, które można uwzględnić w klasyfikacji dzienników, jest forma publikacji. W tradycyjnym ujęciu

dzienniki były wydawane wyłącznie w wersji papierowej, jednak rozwój technologii i internetu spowodował, że większość dzienników prowadzi również swoje wersje internetowe. Dzienniki online często oferują dodatkowe treści multimedialne, takie jak wideo, infografiki czy podcasty, które wzbogacają przekaz i przyciągają młodszych użytkowników. Ponadto wersje internetowe dzienników umożliwiają szybsze i bardziej bezpośrednie aktualizowanie treści w odpowiedzi na wydarzenia w czasie rzeczywistym, co jest dużą zaletą w porównaniu do tradycyjnej prasy drukowanej.

Jeśli szukają Państwo pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebują Państwo fachowych konsultacji to polecamy stronę [pisanie prac](#) - profesjonalna pomoc w pisaniu prac w granicach prawa.

Ekonomiczne i organizacyjne nurty aliansów

W największym uproszczeniu można powiedzieć, że prace teoretyczne nad zjawiskiem aliansów mieszczą się w dwu nurtach badawczych: ekonomicznym i organizacyjnym.

Nurt pierwszy, jest kontynuacją i wzbogaceniem dorobku ekonomistów. Polega on na rozwinięciu różnych aspektów teorii konkurencji, sprowadzając rozważania do poziomu przedsiębiorstwa i dostarczając narzędzi umożliwiających przeprowadzenie badań empirycznych. Przoduje tutaj porterowska **koncepcja pięciu sił i koncepcji grup strategicznych w przemyśle**, pokazująca związek przedsiębiorstwa i jego sytuacji konkurencyjnej z zachowaniem innych producentów, dostawców, klientów i potencjalnych inwestorów oraz wiążąca tę sytuację z uwarunkowaniami makroekonomicznymi i sektorowymi. Sprowadzenie ram analizy sytuacji konkurencyjnej do sektora, czyli części

przemysłu skupiającej producentów tych samych wyrobów umożliwiło badaczom odniesienie aliansu do sytuacji w sektorze, co szczególnie ułatwia ocenę skutków aliansu i jego wpływu na otoczenie konkurencyjne. Znajomość grup strategicznych ułatwia natomiast poszukiwania partnerów do aliansu, pozwala na ocenę motywów zawierania aliansów z punktu widzenia każdego z uczestników [M.E. Porter, Strategia konkurencji. Metody analizy sektorów i konkurentów,].

W badaniach aliansów międzynarodowych pomocna jest koncepcja **barier wejścia**, gdyż rejestruje się bariery wejścia i bada w jakim stopniu zawarte alianse pozwoliły na zmniejszenie kosztów ich przewyciężenia.

Specjaliści od aliansów korzystają również w badaniu sojuszy głównie z **koncepcji łańcucha wartości**. Analiza ta skupia się na wyjaśnieniu sensu zawierania aliansów między członkami o różnych zasobach i umiejętnościach, co jest istotne przy rozważaniach na temat tworzenia aliansów konkurencyjnych, lub łączenia zasobów komplementarnych, czyli osiąganie korzyści wynikających z obustronnego uzupełniania słabych aliantów.

Do objaśniania aliansów używana jest **koncepcja globalizacji zarządzania**. Aspekty nie tylko ekonomiczne, ale również polityczne i społeczne są przedmiotem analizy w koncepcji zachowań przedsiębiorstw i w teorii uczenia się organizacji. Pojawienie się i szybki rozwój aliansów wyjaśnia się najnowszymi zmianami międzynarodowego otoczenia przedsiębiorstw, a zwłaszcza mundializacją wymiany handlowej i rozwojem technologicznym. W obecnych czasach każde przedsiębiorstwo konfrontowane jest z rynkiem światowym i podważa swoje istnienie, jeśli ogranicza myślenie jedynie do szczebla lokalnego. Zjawisko to często nazywane jest globalizacją działalności.

Globalizacja staje się powszechna i występuje we wszystkich rodzajach działalności. Wraz z postępem technologii informacyjnych, przedsiębiorstwa mogą organizować wspólną

pracę ekip rozsianych po całym świecie i mieć dostęp do wszystkich rodzajów zasobów technicznych w płaszczyźnie światowej. Ponadto mamy do czynienia z uniformizacją sposobu życia i zachowań konsumentów, zwłaszcza w najbardziej rozwiniętych krajach świata. Kalifornizacja potrzeb powinna pozwolić na wprowadzenie na rynek światowy produktów zwanych globalnymi, to znaczy odpowiadających każdemu klientowi w każdym zakątku świata.

Konkurencja globalna, rozszerzając rynki zbytu, pozwala produkować większe ilości towaru powodując nową presję na koszty. Alianse międzynarodowe mogą stanowić skuteczny sposób poprawy konkurencyjności przedsiębiorstwa. Stąd partnerstwo pozwala łączyć zasoby i rozpowszechniać produkt na rynku światowym, bardziej niż przystępowanie do niezwykle kosztownych fuzji i zakupów. Partnerzy strategiczni, współpracując ze sobą, mogą ułatwić sobie światowy zasięg działania, który jest niezbędny do opanowania procesu umiędzynarodawiania działalności gospodarczej [T. L. Doorley, T.M. Collins, 1992, op. cit].

Zjawisko globalizacji ma wiele wymiarów, głównie ze względu na ich dużą dynamiką. Zmieniają się rozmiary i struktura rynku międzynarodowego, na którym pojawiają się globalni klienci i globalni producenci i dystrybutorzy. Procesy globalizacji wymuszają nowe, inne od tradycyjnych, sposoby konkurencji, wymagają innej filozofii działania, bardziej nakierowanej na przyszłość niż bieżące wyniki [B. Godziszewski. Globalizacja jako wyzwanie konkurencyjne, przegląd organizacji, 4/97, s. 17].

Koncepcja **zachowań strategicznych przedsiębiorstwa**, koncentruje się na procesie podejmowania decyzji związanych z formowaniem aliansów i zarządzaniem nimi. Stara się pokazać wewnętrzne i zewnętrzne uwarunkowania decyzji oraz objaśnić ich mechanizm. Decyzje o aliansach są w tym ujęciu sposobem na przetrwanie lub rozwój firmy, a podstawą do ich podejmowania są nie tylko rachunek ekonomiczny i analiza konkurencji, ale

także dążenie do zaspokojenia osobistych celów, również ambicjonalnych, menadżerów i grup nacisku działających w otoczeniu. Badania prowadzone w obrębie tego nurtu mają charakter jakościowy i uwzględniają również nieformalne aspekty kierowania aliansami.

Teoria uczenia się organizacji, wykorzystywana do analizy aliansów, przedstawia zawieranie i zarządzanie aliansem jako proces wzajemnego uczenia się uczestników. Alianse są okazją do nabywania umiejętności od partnerów i na tym polega ich pozytywne znaczenie. Uczenia się know – how oraz procedur i programów organizacyjnych. Poprzez alians w krótkim czasie można implantować w krótkim czasie kulturę organizacyjną wyższego szczebla oraz lepszych metod polityki kadrowej. Wtedy to powstały alians może być oceniany bardzo korzystnie.

Ekonomiczne i organizacyjne nurty aliansów obejmują różne podejścia i teorie dotyczące współpracy między przedsiębiorstwami. Sojusze te, określane także jako aliance strategiczne, powstają, gdy firmy decydują się na współpracę w celu osiągnięcia wspólnych korzyści, które mogą być trudne do uzyskania samodzielnie. Nurty te odzwierciedlają różne perspektywy dotyczące korzyści, które przedsiębiorstwa mogą osiągnąć dzięki aliansom, oraz strategii i struktur organizacyjnych, które pozwalają na skuteczne zarządzanie tymi współpracami.

1. Ekonomiczne nurty aliansów

Ekonomiczne podejścia do aliansów koncentrują się na korzyściach wynikających ze współpracy przedsiębiorstw w kontekście efektywności, oszczędności kosztów oraz synergii, które poprawiają ich pozycję rynkową. Podstawowe teorie ekonomiczne stosowane w analizie aliansów obejmują:

- **Teoria kosztów transakcyjnych:** Zgodnie z tą teorią, przedsiębiorstwa decydują się na aliance, aby zredukować koszty transakcji związane z samodzielnym prowadzeniem

działań. Przez podział zasobów i kompetencji, firmy mogą uniknąć wysokich kosztów związanych z prowadzeniem działań na nowych rynkach czy w nowych sektorach, zredukować ryzyko oraz zwiększyć efektywność operacyjną.

- **Teoria zasobów i kompetencji:** Ta teoria zakłada, że przedsiębiorstwa podejmują alianse, aby uzyskać dostęp do zasobów, których im brakuje. Dzięki temu mają możliwość uzupełnienia własnych kompetencji poprzez zasoby i umiejętności partnera, co pozwala im szybciej i skuteczniej reagować na zmiany rynkowe, niż gdyby próbowały rozwijać te zasoby samodzielnie.
- **Teoria efektów skali i zakresu:** Efekty skali i zakresu to jedne z kluczowych korzyści ekonomicznych wynikających z aliansów. Współpraca pozwala firmom zwiększyć efektywność produkcji lub działań, ponieważ współdzielenie zasobów umożliwia obniżenie jednostkowych kosztów operacyjnych. W ten sposób przedsiębiorstwa mogą uzyskiwać większe przychody przy niższych kosztach, co zwiększa ich konkurencyjność.
- **Synergia finansowa:** Alians strategiczny może także prowadzić do synergii finansowej, w której uczestniczące przedsiębiorstwa mają lepszy dostęp do kapitału i możliwość współdzielenia ryzyka. W ten sposób firmy mogą finansować swoje inwestycje w innowacje czy ekspansję rynkową, jednocześnie minimalizując ryzyko finansowe, które wiązałyby się z samodzielnym działaniem.

2. Organizacyjne nurty aliansów

Organizacyjne podejścia do aliansów skupiają się na strukturach, procesach i mechanizmach zarządzania, które umożliwiają efektywne funkcjonowanie współpracy między przedsiębiorstwami. Alianse wymagają odpowiedniej koordynacji i zarządzania, aby partnerzy mogli realizować swoje wspólne cele. Kluczowe podejścia organizacyjne obejmują:

- **Teoria organizacyjnego uczenia się:** Jednym z kluczowych

założeń tej teorii jest to, że organizacje tworzą aliance, aby uczyć się od partnerów i przyswajać ich wiedzę. Uczenie się organizacyjne jest szczególnie istotne w kontekście rynków innowacyjnych i technologicznych, gdzie tempo zmian jest szybkie, a dostęp do nowej wiedzy i technologii może zdecydować o przewadze konkurencyjnej. Organizacyjne uczenie się poprzez aliance pozwala firmom na rozwój wewnętrznych kompetencji i poprawę ich zdolności adaptacyjnych.

- **Teoria relacji międzyorganizacyjnych:** Zgodnie z tą teorią, aliance powstają, aby stworzyć trwałe relacje między organizacjami, które umożliwią im wzajemne zaufanie, wymianę wiedzy i wspólne planowanie. W ramach relacji międzyorganizacyjnych istotne są takie elementy jak zaufanie, kultura organizacyjna oraz mechanizmy współpracy, które minimalizują konflikty i wspierają efektywność aliansu.
- **Teoria agencji:** Ta teoria zakłada, że w aliansach może dochodzić do konfliktów interesów między partnerami, co wynika z różnic w ich celach i strategiach. Teoria agencji kładzie nacisk na znaczenie mechanizmów kontrolnych i kontraktów, które zapobiegają oportunistycznym zachowaniom jednej ze stron. Wprowadzenie odpowiednich mechanizmów zarządzania ryzykiem i kontroli wewnętrznej pozwala na bardziej stabilną współpracę oraz osiągnięcie korzyści wynikających z aliansu.
- **Teoria zasobów relacyjnych:** Według tej teorii wartość aliansu nie wynika jedynie z zasobów poszczególnych firm, lecz także z zasobów relacyjnych, czyli z wartości, jakie powstają na skutek współpracy i wymiany wiedzy. Teoria zasobów relacyjnych kładzie nacisk na wzajemne uzupełnianie się zasobów partnerów, co pozwala na osiąganie korzyści wynikających z synergii oraz przewagi konkurencyjnej, która jest trudna do uzyskania samodzielnie.

Znaczenie ekonomicznych i organizacyjnych nurtów w zarządzaniu aliansami

Ekonomiczne i organizacyjne nurty aliansów stanowią komplementarne podejścia, które pomagają zrozumieć zarówno przyczyny powstawania aliansów, jak i mechanizmy zarządzania nimi. Ekonomiczne podejścia koncentrują się na korzyściach finansowych i strategicznych, które skłaniają firmy do podejmowania współpracy, natomiast podejścia organizacyjne zwracają uwagę na to, jak zarządzać strukturami i procesami, aby te korzyści mogły być zrealizowane.

Efektywne zarządzanie aliansami wymaga zarówno umiejętności identyfikowania potencjalnych korzyści finansowych, jak i wdrożenia odpowiednich mechanizmów zarządzania, które pozwolą na minimalizację ryzyka konfliktów oraz zwiększenie efektywności współpracy. Nurty te pozwalają przedsiębiorstwom na lepsze planowanie i realizację wspólnych projektów, co może przyczynić się do ich trwałości oraz do osiągnięcia założonych celów biznesowych.

Jeśli szukają Państwo pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebują Państwo fachowych konsultacji to polecamy stronę [pisanie prac](#) - profesjonalna pomoc w pisaniu prac w granicach prawa.

Problemy automatycznego inwestowania

Wraz z upowszechnianiem się komputerów osobistych i wzrastaniem ich mocy obliczeniowej, coraz popularniejsze staje się inwestowanie w papiery wartościowe z wykorzystaniem programów komputerowych. Programy te odciążają inwestora,

dokonując żmudnych obliczeń, które niegdyś pochłaniały sporo czasu analitykom giełdowym i pozwalają skupić się na ocenie atrakcyjności poszczególnych walorów na podstawie różnorodnych kryteriów. W przypadku analizy technicznej, programy te kreślą wykresy kursów i wskaźników oraz informują o pojawiających się sygnałach. Programy wspomagające inwestowanie stają się coraz bardziej złożone, w miarę jak więcej i więcej zadań jest przez nie przejmowanych. Ideałem byłoby, gdyby program był w stanie porównać wszystkie papiery dostępne na rynku i, na podstawie zdefiniowanych wcześniej reguł, zarekomendować zakup najlepszych, a kiedy nadejdzie odpowiedni czas, zasygnalizować zamknięcie pozycji.

Jednymi z najważniejszych zalet komputerowego doradcy inwestycyjnego są metodyczność i stałość. Jest to o tyle ważne, iż wśród naczelnych zasad pomyślnego inwestowania znajduje się konsekwencja w reagowaniu na pojawiające się sygnały. Tymczasem, jak podaje N.R. Wayne [N.R. Wayne; Disciplined Investing, Part 1 & 2; Heine Management Group; Investment Research; 1995; <http://www.thegroup.net/invest/wayne4.htm>, <http://www.thegroup.net/invest/wayne4.htm>], wielu inwestorów, nawet jeżeli stosuje się do sygnałów kupna, często bagatelizuje sygnały sprzedaży (efekt przyzwyczajenia się do zajętych pozycji i niechęć do wychodzenia z rosnących papierów), przez co wpadają oni w pułapkę bessy. Jego zdaniem, rygorystyczne stosowanie się do pojawiających się sygnałów sprzedaży, z dużym prawdopodobieństwem pozwoliłoby osiągać wyższe zyski niż „większość inwestorów”. Zastosowanie komputera we wspomaganie decyzji inwestycyjnych pozwala usunąć czynnik subiektywizmu w ocenie sytuacji rynkowej oraz bezwzględnie egzekwować pojawiające się sygnały. Powinno to zatem poprawić efektywność inwestycji.

Komputer daje także możliwość testowania tworzonych systemów i ich ciągłej optymalizacji.

Zdecydowanie najlepiej poddają się komputerowemu wspomaganie

ilościowa analiza techniczna oraz analiza portfelowa. Metody stosowane w tych podejściach wydają się na tyle jednoznacznie określone, że nie powinno być problemów z budowaniem automatycznych systemów inwestycyjnych opartych na nich. Jak się jednak okazuje, w obu przypadkach możemy natrafić na:

- problemy interpretacyjne,
- problemy mocy obliczeniowej,
- problemy złożoności.

Istota tych problemów zostanie omówiona na podstawie ilościowej analizy technicznej, która jest przedmiotem niniejszej pracy. Analogiczne problemy można jednak napotkać w przypadku analizy portfelowej.

Problem pierwszy, polega na niejednoznaczności zasad generowania sygnałów przez wskaźniki techniczne i konstrukcji samych wskaźników. O ile podstawowe zasady są zwykle jednoznaczne, podczas użytkowania wskaźników, przez ostatnie kilkadziesiąt lat, dodawane były nowe reguły i formuły. Problem ten w teorii nie powinien sprawiać większych kłopotów, można przecież próbować przetestować wszystkie istniejące zbiory reguł i warianty formuł, jednak w praktyce natrafiamy na problem ograniczeń mocy obliczeniowej i problem złożoności.

Okazuje się także, że trudno jest wskazać te parametry, które mają największy wpływ na wysokość zwrotu, a związki pomiędzy wartością parametru a zwrotem nie dają się łatwo przedstawić zależnością funkcyjną.

Problem mocy obliczeniowej sprowadza się do trudności w przetestowaniu wszelkich „rozsądnych” parametrów wskaźników w ograniczonym czasie. Przestrzeń poszukiwań można zawęzić przeczesując ją skokowo, jednak potem i tak czeka nas żmudne testowanie wszystkich kombinacji parametrów z wybranego zbioru, gdyż wydaje się, że zwrot nie wykazuje wyraźnych zależności funkcyjnych od któregośkolwiek parametru jakiegokolwiek wskaźnika. A testowanie to może trwać bardzo

długo. Przedstawiona w pracy optymalizacja krocząca jednej spółki, przeprowadzona dla średniej ruchomej, RSI, ROC i W-W, trwa na komputerze Intel Celeron 600MHz około 5 godzin. Zakładając nawet, że algorytmy da się przyspieszyć o 50%, obliczenia tylko dla jednej spółki będą nadal trwać około trzech godzin. A optymalizacja krocząca MACD, z wykorzystaniem systemu MAG, zajmowała ponad 8 godzin.

Problem ten jeszcze dosadniej przedstawia się w opisie systemu Asher [Informacje o programie Asher; <http://www.asher.waw.pl/>], gdzie czas potrzebny na optymalizację samego wskaźnika RSI, przy 100 różnych okresach średniej, 10 typach średniej, 10 przesunięciach w czasie, 100 wartościach przesunięcia stałego i 60 wartościach odchylenia standardowego szacuje się na 25 000 godzin, czyli 3 lata! Jako rozwiązanie proponuje się tamże zastosowanie algorytmów genetycznych, badających poprawę wskaźnika przy zmianie jednego parametru i tworzących na tej podstawie kolejne warianty wskaźnika. Autorzy zapewniają o skuteczności takiego podejścia, jednak w opublikowanych przez nich materiałach nie można znaleźć wystarczających danych źródłowych ani wyników testów.

Problem mocy obliczeniowej będzie zmniejszany przez postępy w budowaniu coraz mocniejszych komputerów oraz zawężanie przestrzeni parametrów, poprzez gromadzenie coraz większej ilości danych z dokonywanych optymalizacji. Potencjalnych możliwości parametrów i ich kombinacji jest jednak ogromnie dużo. Ciągle także powstają nowe wskaźniki i modyfikowane są reguły dotyczące starszych. Pole do poszukiwań jest więc bardzo rozległe.

Problem złożoności objawia się we wspomnianym braku zależności funkcyjnych pomiędzy zwrotem a parametrami wskaźnika oraz gwałtownymi zmianami zwrotu przy niewielkich zmianach parametrów. W sumie, prowadzi to do konieczności testowania całej przestrzeni parametrów w celu znalezienia zestawu optymalnego oraz objawia się w trudnościach w przenoszeniu

zoptymalizowanego zestawu parametrów w przyszłość. Pierwszy kłopot dałby się przewyciężyć, gdyby nie występujący równocześnie problem mocy obliczeniowej, natomiast drugi podważa sens optymalizacji wskaźników technicznych.

Jak wspominałem wcześniej, podobnych problemów można się zapewne spodziewać w przypadku analizy portfelowej. Co prawda ograniczony zakres tej pracy wykluczał przeprowadzenie testów na modelach portfelowych, jednak w literaturze można spotkać przesłanki świadczące za takim twierdzeniem. W książce P. L. Bernsteina [P.L. Bernstein; Przeciw Bogom. Niezwykłe dzieje ryzyka; WIG Press; Warszawa 1997], znaleźć można dość poważne zastrzeżenia co do podstaw modelu Markowitza budowania portfeli papierów wartościowych. Bernstein sugeruje, że rozkład zwrotu na rynku papierów wartościowych nie odpowiada rozkładowi normalnemu, co ogranicza możliwość zastosowania odchylenia standardowego jako miary ryzyka a równocześnie istotnego parametru portfeli. W literaturze brakuje także testów przenoszenia portfeli w przyszłość, a równocześnie praktyka wskazuje na zadziwiająco niską skuteczność profesjonalnych inwestorów posługujących się analizą portfelową i silne uzależnienie osiąganych wyników od lokalnych zaburzeń oraz dziwną nieczułość na konstrukcję samych portfeli. Innymi słowy, portfel utworzony na danych historycznych stosunkowo często nie spełnia swojego zadania, to znaczy kontrolowania ryzyka przy zakładanym poziomie zwrotu i odwrotnie, nadmiernie poddając się aktualnym zawirowaniom. Można wręcz powiedzieć, że zaraz po zbudowaniu portfela, rynek zapomina o swej przeszłości, przez co dawne założenia stają się nieaktualne.

P. L. Bernstein pokłada nadzieję dla przyszłości inwestowania w narzędziach opartych na teorii złożoności (chaosu), jednak prace w tej dziedzinie posuwają się bardzo wolno, a pewne przesłanki teoretyczne [J. Horgan; Koniec nauki, czyli o granicach wiedzy u schyłku ery naukowej; Prószyński i S-ka; W-wa 1999] wskazują, że niekoniecznie muszą zakończyć się one

opracowaniem przełomowych czy nawet użytecznych rozwiązań. Z pewnością podniosą one jednak poprzeczkę dla mocy obliczeniowej niezbędnej do podjęcia próby znalezienia odpowiedzi na podstawowe pytania inwestora, kiedy i w co inwestować.

Problemy automatycznego inwestowania są związane z wyzwaniem, które pojawiają się w procesach inwestycyjnych z wykorzystaniem algorytmów, robotów inwestycyjnych czy platform automatycznego handlu. Chociaż automatyczne inwestowanie, dzięki swojej szybkości i efektywności, zyskuje na popularności, to istnieje kilka istotnych problemów, które mogą wpłynąć na jego skuteczność i bezpieczeństwo.

1. Problemy z algorytmami i modelami inwestycyjnymi – Kluczową kwestią w automatycznym inwestowaniu jest jakość algorytmów i modeli matematycznych, które sterują decyzjami inwestycyjnymi. Zbyt proste lub niedostatecznie przetestowane algorytmy mogą prowadzić do błędów w ocenie ryzyka czy niewłaściwego doboru aktywów. Modele mogą bazować na przestarzałych danych lub ignorować zmieniające się warunki rynkowe, co może prowadzić do poważnych strat.

2. Przeciążenie danych i zmienność rynku – Automatyczne systemy inwestycyjne działają na podstawie analizy dużych ilości danych, jednak w obliczu zmienności rynku mogą napotkać trudności. Wysoka zmienność na rynkach finansowych, związana z nagłymi wydarzeniami, zmianami politycznymi lub kryzysami ekonomicznymi, może powodować, że systemy inwestycyjne nie będą w stanie odpowiednio zareagować na te zmiany w czasie rzeczywistym, prowadząc do dużych strat.

3. Brak elastyczności i adaptacyjności – Jednym z głównych problemów automatycznych systemów inwestycyjnych jest ich ograniczona zdolność do adaptacji do nagłych zmian rynkowych, które wymagają elastycznego podejścia. Inwestowanie oparte na sztywnych zasadach i danych historycznych może nie uwzględniać bieżących trendów czy nieprzewidywalnych wypadków, takich jak

katastrofy naturalne, zmiany w polityce monetarnej czy nieoczekiwane zmiany w gospodarce.

4. Zjawisko „czarnych łabędzi” – Automatyczne systemy inwestycyjne mogą mieć trudności w przewidywaniu tak zwanych „czarnych łabędzi”, czyli zdarzeń rzadkich i trudnych do przewidzenia, które mogą znacząco wpłynąć na rynek. Systemy te są zazwyczaj zaprojektowane do optymalizacji wyników na podstawie danych historycznych, a ich skuteczność w obliczu zdarzeń, które nie miały miejsca w przeszłości, jest ograniczona.

5. Brak odpowiednich mechanizmów nadzoru – Choć automatyczne inwestowanie jest zazwyczaj zaprojektowane w taki sposób, aby zminimalizować ryzyko błędów ludzkich, nadal istnieje ryzyko, że z powodu błędów w oprogramowaniu lub problemów z interfejsami użytkownika, transakcje mogą zostać błędnie wykonane. Brak odpowiednich mechanizmów nadzoru, zarówno ze strony systemów kontrolujących algorytmy, jak i ze strony regulatorów rynku, może prowadzić do poważnych strat finansowych.

6. Problemy z likwidnością i płynnością – Automatyczne systemy inwestycyjne, zwłaszcza te, które operują na dużych rynkach lub w przypadku dużych transakcji, mogą napotkać problemy z płynnością. Szybkie decyzje o zakupie lub sprzedaży aktywów mogą prowadzić do zakłóceń na rynku lub braków płynności, co skutkuje niemożnością realizacji zleceń po oczekiwanej cenie, a w konsekwencji może prowadzić do strat.

7. Ryzyko związane z cyberbezpieczeństwem – Automatyczne inwestowanie wiąże się również z ryzykiem cyberataków. Hakerzy mogą próbować przejąć kontrolę nad systemami inwestycyjnymi lub wykorzystywać je do przeprowadzania oszustw finansowych, co może prowadzić do poważnych strat. Należy zatem zadbać o odpowiednie zabezpieczenia, aby systemy automatycznego inwestowania były odporne na ataki.

8. Etyka i przejrzystość – Automatyczne systemy inwestycyjne mogą rodzić pytania o etykę i przejrzystość procesów inwestycyjnych. Często nie jest jasne, na jakiej podstawie algorytmy podejmują decyzje, co może budzić wątpliwości co do ich sprawiedliwości i uczciwości. Ponadto, brak zrozumienia sposobu działania systemów może prowadzić do nieświadomego podejmowania decyzji, które nie są w pełni świadome ryzyka.

Chociaż automatyczne inwestowanie oferuje wiele korzyści, takich jak szybkość i redukcja błędów ludzkich, wiąże się także z szeregiem problemów i ryzyk, które wymagają odpowiedniego nadzoru i adaptacji do zmieniających się warunków rynkowych.

Jeśli szukają Państwo pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebują Państwo fachowych konsultacji to polecamy stronę [pisanie prac](#) - profesjonalna pomoc w pisaniu prac w granicach prawa.

Historia gier komputerowych

Najpierw musiały powstać komputery, zanim powstały gry komputerowe. Anglik Charles Babbage stworzył pierwsze plany maszyny zdolnej do wykonywania prostych operacji arytmetycznych w roku 1822. Nie dokończywszy projektu zaczął pracować nad maszyną wykonującą bardziej skomplikowane operacje, ale i ten projekt upadł. Postanowił zbudować maszynę dającą się programować, co zapoczątkowało pojawienie się współczesnych komputerów. Owa niedokończona maszyna miała być modyfikacją urządzenia, które tkacze wykorzystywali do kontrolowania sekwencji nici na krosnach. Sterowanie przeprowadzano za pomocą kart perforowanych. Przez następne 37 lat Babbage rozwijał swoją maszynę, tworząc coraz bardziej złożone modele. W końcu zrozumiał, że może manipulować

symbolami nienumerycznymi dzięki mechanizacji operacji numerycznych. Chociaż był w stanie snuć teorie dotyczące możliwości budowy inteligentnej maszyny, nie było to możliwe w świetle obecnej technologii.

W 1946 roku J.W. Mauchly i J.P. Eckert, zainspirowani pomysłem matematyka Alana Turinga, skonstruowali elektronowy numeryczny integrator o nazwie ENIAC.

W ciągu następnych kilkudziesięciu lat gigantyczne urządzenia, podobne do ENIACA przekształciły się w niewielkie, mieszczące się w normalnej wielkości pomieszczeniach maszyny, co umożliwiło bardziej masową produkcję, najpierw na potrzeby instytucji, a potem indywidualnych użytkowników. Proces ten został zapoczątkowany w roku 1953 przez koncern IBM. Minęło wszakże jeszcze dziesięć lat, zanim pojawił się pomysł wykorzystania komputerów do zabawy^[1].

Pierwsza gra komputerowa powstała w 1962 r. na komputerze PDP-1. Nosiła nazwę „Spacewar” a jej autorem był Steve Russell, absolwent Massachusetts Institute of Technology. Wersja tej gry nigdy nie była oficjalnie rozpowszechniana, ale w połowie lat sześćdziesiątych upowszechniła się na „wielopokojowych” komputerach wyższych uczelni i laboratoriów USA. Ówczesne komputery z racji swoich rozmiarów i kosztów eksploatacji, nie były dostępne dla ludzi nie związanych w jakiś sposób z uniwersytetami lub z jakimiś agencjami militarnymi.

Pierwszymi urządzeniami, które pozwoliły zaistnieć grom komputerowym w wiadomości masowego odbiorcy były automaty typu coin-op. Prawdziwa rewolucja w tej dziedzinie dokonała się za sprawą japońskiej firmy Service Games Co., zajmującej się importem automatów wrzutowych dla potrzeb amerykańskich baz wojskowych w Japonii. W roku 1966 pod szyldem SEGA (SErvice GAMES) ukazała się pierwsza elektroniczna gra wideo o nazwie „Periscope”. Niedługo po tym takie automaty można było spotkać w wielu amerykańskich barach. Z braku innych danych datę tę

można uznać za narodziny masowej elektronicznej rozrywki[2].

W 1972 roku Nolan Bushnell, założyciel firmy Atari, stworzył grę pod tytułem „Pong”, polegającą na odbijaniu ekranowej piłeczki i to on jest uważany przez wielu ludzi jako twórca pierwszej gry komputerowej. Gra ta stworzona była na ogólnie dostępne wtedy automaty[3].

Tymczasem firma „Magnavox” szykowała następny wynalazek – „Activision” nowy system do gier umożliwiający podłączenie automatu do domowego telewizora. W 1977 roku już dwadzieścia innych firm oferowało klientom rozmaite konsole do gier, naśladujące rozwiązania zastosowane w „Activision”. Krokiem we właściwym kierunku była natomiast konsola firmy „Fairchild Camera and Instrument”, która umożliwiała stosowanie wymieniających modułów z grami, co obniżało cenę gry i dawało użytkownikowi możliwość wyboru[4].

Równocześnie, w tym samym roku 1976 powstał komputer osobisty „Apple II”. Skonstruowali go Steve Jobs i Steve Wozniak. Od tego czasu gry video dzielą się na „konsolowe”, oraz działające na komputerach osobistych. Nowy komputer, chociaż bardziej kosztowny od domowych konsol i automatów, oprócz licznych funkcji użytkowych, pomocnych na przykład przy prowadzeniu domowego biura umożliwiał zabawę w dziesiątki gier, będących przeważnie przeróbkami konsolowych wynalazków[5].

Na początku lat osiemdziesiątych pojawiły się liczne ośmiobitowe domowe komputery, a wśród nich „ZX Spektrum” firmy „Sinclair”. Gry na „Spektrum” mogły być zapisywane na zwykłej taśmie magnetofonowej. Niebawem powstała wielka liczba gier i programów na tę popularną w owym czasie platformę, w tym wiele legendarnych tytułów – „Planetoids”, „Space Riders”, „Hobbit”, „Knight Lore” i inne. Początkowo zaistniała era dominacji gier tekstowych, wywodzących się bezpośrednio z fabularnych systemów, takich jak AD&D. W 1986 roku pojawiła się rewolucyjna konsola do gier produkcji japońskiej firmy

„Nintendo”. W ciągu miesiąca sprzedano ponad milion egzemplarzy, a producenci gier zyskali nowe możliwości zbytu[6].

Tymczasem oczekiwania użytkowników komputerowego sprzętu gwałtownie rosły. Stare, sprawdzone rozwiązania przestały już wystarczać. Ograniczeni skromnymi możliwościami dostępnego sprzętu twórcy gier popadali w rutynę. Wybawieniem okazała się być, rozpoczęta w 1986 roku sprzedaż komputerów szesnastobitowych. Nastąpiły czasy panowania nowych konstrukcji: „ST” firmy „Atari”, oraz „Amiga” produkowana przez „Comodore”. Miały one szybkie procesory, oraz całe 512Kb pamięci operacyjnej. Mogły generować grafikę o wyższej niż dotychczas rozdzielczości, oraz stereofoniczny dźwięk. Dla gier komputerowych nastąpiła złota epoka. Ale te czasy już minęły. Rozwój techniki komputerowej jest bardzo szybki i wcale nie myśli zwalniać.[7]

Kupując dziś komputer trzeba mieć świadomość, że za 12 miesięcy dzisiejszy supernowoczesny sprzęt będzie się w najlepszym wypadku nadawał tylko do prostych prac biurowych, albo do muzeum. Obecnie nastąpiła era dominacji komputerów klasy IBM PC, zaawansowanych nośników informacji o dużej pojemności, oraz nowej generacji konsol do gier.

Początkowo szesnastobitowe klony IBM-a nie były dobrze przystosowane do celów rozrywkowych. Miały monochromatyczne monitory i prymitywny głośniczek zwany „bzyckiem”, oraz dość wysoką cenę i typowo biurowe zastosowanie. Potem sytuacja zaczęła się powoli zmieniać – pojawił się graficzny system operacyjny, kolorowe karty graficzne i monitory, ale do końca lat osiemdziesiątych nie cieszyły się uznaniem jako sprzęt zabawowy – aż do czasu pojawienia się procesorów z serii 486, a później Pentium, kart grafiki SVGA, szesnastobitowych kart muzycznych i technologii CD-ROM.[8]

Drugi nurt w branży komputerowej rozrywki stanowią nowoczesne konsole do gier firm „Sony”, „Sega” i „Nintendo”. Rekordowa

szybkość przetwarzania obrazu i doskonały dźwięk pozwalają twórcom oprogramowania na realizowanie najsmielszych i najbardziej dynamicznych koncepcji.[\[9\]](#) Konsole PlayStation firmy Sony mają większą moc obliczeniową niż większość komputerów osobistych. W najbliższym czasie można się spodziewać nowych typów konsoli (takich jak Dreamcast) oferujących większą rozdzielczość graficzną i dostęp do sieci pozwalający na grę interaktywną.[\[10\]](#)

Dzięki rozwojowi techniki komputerowej następuje ciągły jakościowy rozwój gier. W roku 1993 nastąpił przełom w dziedzinie możliwości dźwiękowych. Zamiast sztucznych, plastikowych odgłosów możliwe stało się odtworzenie całego bogactwa brzmień instrumentów. W roku 1997 podobny przełom nastąpił w grafice. Pojawiły się karty graficzne z akceleracją 3D, dodając grom nowy wymiar i możliwość symulowania rzeczywistości z niespotykaną dotąd jakością. Interesującym wynalazkiem wydaje się być tzw. „wirtualna rzeczywistość” – sposób na symulowanie trójwymiarowego i interaktywnego świata, zastępującego człowiekowi naturalne otoczenie[\[11\]](#).

[\[1\]](#) Czy powinniśmy obawiać się gier komputerowych?
<http://www.astercity.net/~asfodel/dyplom/dyplom.htm>

[\[2\]](#) Internetowe Muzeum Starych Programów i Komputerów
<http://386.bajo.pl/modules.php?name=News&file=article&sid=18>

[\[3\]](#) Czy powinniśmy obawiać się gier komputerowych?
<http://www.astercity.net/~asfodel/dyplom/dyplom.htm>

[\[4\]](#) Czy powinniśmy obawiać się gier komputerowych?
<http://www.astercity.net/~asfodel/dyplom/dyplom.htm>

[\[5\]](#) Internetowe Muzeum Starych Programów i Komputerów
<http://386.bajo.pl/modules.php?name=News&file=article&sid=18>

[\[6\]](#) Czy powinniśmy obawiać się gier komputerowych?

<http://www.astercity.net/~asfodel/dyplom/dyplom.htm>

[7] Czy powinniśmy obawiać się gier komputerowych?

<http://www.astercity.net/~asfodel/dyplom/dyplom.htm>

[8] Czy powinniśmy obawiać się gier komputerowych?

<http://www.astercity.net/~asfodel/dyplom/dyplom.htm>

[9] Czy powinniśmy obawiać się gier komputerowych?

<http://www.astercity.net/~asfodel/dyplom/dyplom.htm>

[10] Manuel Castells, tamże s. 222

[11] Czy powinniśmy obawiać się gier komputerowych?

<http://www.astercity.net/~asfodel/dyplom/dyplom.htm>

Jeśli szukają Państwo pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebują Państwo fachowych konsultacji to polecamy stronę [pisanie prac](#) - profesjonalna pomoc w pisaniu prac w granicach prawa.